

Rząd wprowadza rozporządzeniem segregację sanitarną

11 czerwca 2021

Wczoraj na konferencji prasowej premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski ogłosili kolejne luzowanie obostrzeń covidowych. Było to jednocześnie ogłoszenie początku sanitarnej dyskryminacji Polaków i rażącego złamania prywatności i RODO. Nasi rządzący jak zwykle ograniczające prawa obywatelskie restrykcje wprowadzają nielegalnym rozporządzeniem zamiast ustawą.



Zasadne wydaje się pytanie – kiedy polski Sejm i Senat przegłosowały ustawę zezwalającą rządzącym na wprowadzenie sanitarnej segregacji Polaków na lepszych i gorszych? Lepszych, czyli tych, którzy zgodzili się uczestniczyć w eksperymentalnych szczepieniach przeciw COVID-19 i gorszych, czyli całą resztę odmawiających jeszcze wstrzyknięcia sobie tych preparatów, którzy będą za to dyskryminowani jako podludzie.

Kilka dni temu ostatecznie medyczny apartheid przyklepał Parlament Europejski w kolejnym głosowaniu. Struktury europejskie przygotowują od jakiegoś czasu projekt, który ma umożliwić stworzenie centralnej bazy zaszczepionych, czyli ludzi, których status społeczny będzie zależał od okresowego przyjmowania substancji chemicznych. Każdy, kto odmówi będzie człowiekiem drugiej kategorii, który nie będzie mógł normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Taka dyskryminacja jest wprowadzana mimo tego, że większość preparatów, które nam się stręczy, są dopiero w fazie badań

klinicznych, które zależnie od marki kończą się w okolicach 2023 lub 2024 roku. Jak można zatem tworzyć segregację sanitarną warunkując normalne występowanie w społeczeństwie poddaniu się eksperymentowi medycznemu, za którego przebieg producent preparatu nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że datą graniczną początku segregacji sanitarnej jest 26 czerwca 2021 roku. To wtedy właśnie nastąpi luzowanie obostrzeń, ale tylko dla 8 mln grzecznie zaszczepionych. Dzieje się to w sytuacji gdy wiadomo, że zaszczepieni mogą zarażać, mogą chorować na COVID i to według niektórych badań statystycznie groźniej niż niezaszczepieni. Dlaczego zatem zdecydowano się tej grupie społecznej zarażać i być zarażanymi?

<https://www.youtube.com/watch?v=paRDX5QNORc>

Dodajmy, że wyszczepieńcy będą musieli nadal paradować w przestrzeni zamkniętej w szmatach na twarzach mimo przyjęcia szczepionki, ale mogą się czuć arystokracją sanitarną. Będą mieli wolne wejście wszędzie i zawsze, niemal tak jakby znowu byli normalnymi ludźmi. Pozostali będą musieli stać w kolejkach, albo obejść się smakiem. Limity dla niezaszczepionych będą bardzo małe, na przykład 150 osób na koncercie, na którym może się bawić kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Prowadzi to do praktycznej eliminacji ze społeczeństwa osób niezaszczepionych.

Wczoraj pytano ministra od Covida, Adama Niedzielskiego jak ma być sprawdzane w kościołach czy na koncertach, czy ktoś został zaszczepiony, wszak mamy RODO i prawo do prywatności w zakresie procedur medycznych, którym się poddajemy. Jednak dla rządu niezgodność z RODO czy brak ustawy to żaden problem. Niedzielski powiedział, że stosowne „regulacje” zostaną podjęte w drodze rozporządzenia, a sprawdzanie czy ktoś został już zaszczepiony będzie odpowiedzialnością organizatora imprezy, bo to oni mają prowadzić segregację. Dumny z siebie minister ogłosił też, że odpowiednia aplikacja, umożliwiająca

sprawdzenie czy ktoś już poddał się eksperymentowi medycznemu nabywając pełnię praw obywatelskich, została już udostępniona w sklepach Google i Apple.

Te aplikacje mają działać na smartfonach wykorzystywanych jako czytniki kodów QR, wydrukowanych albo w formie ekranu innego smartfona. Po zacytaniu kodu aplikacja będzie łączyła się z centralną bazą danych UE pozyskując walidację dla danego obywatela potwierdzającą, pełnię praw publicznych. Będzie to dokładnie taki sam system jak ten wprowadzony też Covidkiem w Chinach. System ten ostatecznie skutkował utworzeniem systemu oceny społecznej obywateli. Chodzi o to, że Chińczycy oceniają grzeczność obywateli i potem warunkują im na tej podstawie dostęp do wolności. Teraz to samo jest do wprowadzenia w agendzie pandemicznej u nas w Unii Europejskiej. System właściwie już ruszył, a wkrótce zapewne będzie obowiązkowy.

Warto zwrócić uwagę, że te wszystkie restrykcje i dyskryminacje są całkowicie sprzeczne z obecną Konstytucją RP. Ani razu nie odbyła się żadna debata sejmowa na temat dyskryminacji sanitarnej. Rządzący nawet się nie trudzą, żeby zrobić ustawę, po prostu drukują sobie jakieś „rozporządzenia” i udają, że są one źródłami prawa zgodnymi z ustawą zasadniczą. Zapanowało Bezprawie i niesprawiedliwość. Po prostu faszyzm.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl